

Halina Wawruch
Wójt gminy Żabia Wola.

Ewa Pągowska
Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Warszawie

Szkoła podstawowa, jako lokalne centrum rozwoju¹

Gmina Żabia Wola położona jest powiecie grodziskim, na obrzeżach tak zwanej „tłustej opaski” Warszawy (około 30 km od granicy miasta) i korzysta na tej lokalizacji. Pod względem wysokości dochodów własnych, w przeliczeniu na głowę mieszkańca zajmuje 14 miejsce wśród 228 gmin wiejskich regionu (średnia z lat 1998-2004). Dochody z tytułu podatku od nieruchomości plasują Żabią Wolę na 12 miejscu, z tytułu udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych na 19, a z tytułu udziału w podatku dochodowym od osób prawnych na 30 miejscu. Taka struktura dochodów podatkowych jest charakterystyczna dla dobrze rozwiniętych gmin wiejskich ze znaczącym udziałem sektora publicznego w gospodarce. Powierzchnia gminy wynosi 10561 ha. Użytki rolne zajmują 7135 ha (67,6%), a lasy i grunty leśne 2369 ha (22,4%). Część kompleksów leśnych znajduje się pod ochroną. Na powierzchni 317 ha wydzielony został rezerwat leśny „Skulski Las”, a 30,07 ha obejmuje rezerwat „Skulskie Dęby”. Na terenie gminy zachowały się liczne zespoły pałacowo-parkowe i dwory. Do najważniejszych zaliczyć należy: pałac w Ojrzanowie, dziś pełniący rolę hotelu, zespół w Grzegorzewicach będący obecnie ośrodkiem szkoleniowym Naczelnej Rady Adwokackiej, XIX wieczny dwór w Żabiej Woli, w którym mieści się Dom Kultury. Inne interesujące obiekty to: dworek i barokowa kapliczka z XVII w. w Osowcu, pałac z XIX wieku w Grzmiącej i zespoły dworskie w Sistrzeni i Ojcówku. W wielu wsiach można dostrzec układ architektoniczny związany z majątkiem dworskim - specyficzny układ dróg, dawnych dworskich lasów (Skufy, Petrykozy) i większe kompleksy pól podworskich (Petrykozy, Grzmiąca). Czterdzieści jeden wsi podzielone na 32 sołectwa. zamieszkuje 6218 osób. Gęstość zaludnienia jest więc niższa od średniej w województwie i wynosi 59 osób na 1 km². Od kilku lat liczba mieszkańców wzrasta w średnim tempie 2,5% rocznie. Na 100 osób w wieku produkcyjnym przypada 71 osób w wieku nieprodukcyjnym (w tym 45 osób w wieku przedprodukcyjnym). Jest to bardzo korzystny układ i potencjał do dalszego rozwoju gminy². Mniej korzystnie przedstawia się wykształcenie osób dorosłych³. Wyższe wykształcenie posiada około 7% mieszkańców, natomiast zasadnicze zawodowe i podstawowe 65%.

W gminie Żabia Wola przeważają indywidualne gospodarstwa rolne o areale nie przekraczającym 3 ha. W ostatnich latach zmniejsza się powierzchnia gruntów wykorzystanych rolniczo. Jest to spowodowane niską opłacalnością produkcji rolnej na glebach o niskich klasach botanicznych. Część tych gruntów zostało wyłączone z produkcji rolnej i zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego gminy, może być wykorzystywane na cele budownictwa mieszkaniowego, inwestycji produkcyjnych i usługowych. Systematycznie zmniejsza się liczba osób, dla których praca w gospodarstwie rolnym stanowi podstawowe źródło dochodu (w 2002 r.-11%). Jednocześnie rośnie liczba osób pracujących na własny rachunek (25%). Tendencja ta znajduje odzwierciedlenie w Planie Rozwoju Lokalnego gminy Żabia Wola na lata 2004-2013, w którym zapisano, że celem starań społeczności jest: „Poprawa warunków i jakości życia mieszkańców oraz atrakcyjności gminy dla przedsiębiorców”. Zamiar ten realizowany będzie zgodnie z zasadą zrównoważonego rozwoju, który F. Piontek definiuje jako trwałą poprawę jakości życia współczesnych i przyszłych pokoleń poprzez kształtowanie właściwych proporcji między trzema rodzajami kapitału - ekonomicznym (E), ludzkim (L) i przyrodniczym (P). [Piontek], czyli zgodnie z ekonomicznym prawem proporcjonalności [Pszczółkowski 1936].

Cel główny realizowany jest w pięciu obszarach obejmujących lokalną infrastrukturę: społeczno-kulturową, edukacyjną, ochrony środowiska, ochrony zdrowia oraz techniczną, ze szczególnym uwzględnieniem drogowej.

1 Artykuł pochodzi z publikacji: Lusawa R. „Zrównoważony rozwój obszarów wiejskich wyzwaniem dla gmin Mazowsza”, Wieś Jutra, 2007, s.111-117.

2 Na mazowieckiej wsi udział ludności w wieku przedprodukcyjnym wynosi średnio 28%, a w wieku poprodukcyjnym 12,6% [Rolnictwo w województwie mazowieckim 2006].

3 Opinii autorki nie potwierdzają dane statystyczne. Spis powszechny roku 2002 wykazał, że pod względem średniego poziomu wykształcenia mieszkańców, Żabia Wola znajduje się na 34 miejscu spośród gmin wiejskich województwa. Jest to pozycja wysoka zważywszy, że lepsze wskaźniki wykazują jedynie jednostki bezpośrednio graniczące z ważniejszymi ośrodkami regionu: Warszawą, Płockiem, Mińskiem Maz, Siedlcami i Koźnienicami. Stwierdzenia użytego w tekście nie korygowano uznając, że jest ono przejawem stosunku do roli osób wykształconych w społecznościach lokalnych [R.L.].

Kolejność ta nie jest przypadkowa. Czynnikiem w istotny sposób wpływającym na wizerunek gminy Żabia Wola i standard jakości życia jej mieszkańców od przeszło stu lat są szkoły.

Tradycje oświatowe gminy Żabia Wola

Rozwój oświaty na tym terenie był wynikiem pozytywistycznej pracy miejscowej społeczności skupionej wokół dworu i Kościoła, jaką podjęto na przełomie XIX i XX wieku. W okolicy znajdowały się stosunkowo liczne rezydencje wybitnych polskich rodów: Ciołkowskich, Dziewulskich, Dzierzbickich, Ojrzanowskich, Radziejowskich, Rudzkich, Rozwadowskich, Stadnickich, Ślaskich, Wielkopolskich, Woyciechowskich. Do najważniejszych postaci tego okresu należeli: hrabina Dziewulska, malarz Józef Chełmoński, który po powrocie do kraju, w 1889 roku zamieszkał w Kukłówce, gdzie stworzył największe swoje dzieła oraz jego przyjaciel – proboszcz parafii w Żelechowie ks. Pełka⁴. Obok nich było wielu ludzi mniej znanych lub dzisiaj zupełnie zapomnianych, którzy w pracy organicznej upatrywali drogi do odzyskania niepodległości. Jednym z nich był Alfred Meissner – lekarz, profesor chirurgii, stomatolog, później rektor Akademii Stomatologicznej w Warszawie, który odkupił pałac w Grzmiącej i był jego właścicielem do 1945 roku. Ludzie ci utrzymywali żywe kontakty ze środowiskiem warszawskiej inteligencji. Dwór w Grzegorzewicach często odwiedzała pisarka Maria Dąbrowska. Z jednym z takich pobytów łączy się powstanie utworu „Na wsi wesele”. W okolicy spędzała wakacje bratanica Stanisława Przybyszewskiego – Maria. Córka K. Woyciechowskiego, dziedzica Żabiej Woli, będąc dobrze zapowiadającą się malarzką utrzymywała kontakty między innymi z Wojciechem Kossakiem. Prawdopodobnie te kontakty sprawiły, że we wnętrzu dworku Żabiowskiego kręcono niektóre sceny do przedwojennej ekranizacji „Pana Tadeusza”. Sam ówczesny właściciel K. Woyciechowski statystował w kilku ujęciach. Współcześnie tradycje życia intelektualnego w łączności ze światem artystycznym Warszawy kontynuuje aktor Wojciech Siemion, który w dworku w Petrykozach założył prywatną galerię sztuki, obejmującą malarstwo współczesne i zbiory sztuki ludowej.

Życie duchowe rozbudzało potrzeby edukacyjne, zachęciło bogatszych mieszkańców do zakładania szkół, a mniej zasobnych do dbałości o nie. Na przełomie wieku XIX i XX powstały placówki w Osowcu i Hucie Żabiowskiej. W 1902-1905 obok pałacu w Ojrzanowie dzięki funduszom Stefanii Dziewulskiej zbudowano szkołę. Dziedziczka opłacała dwóch nauczycieli i zapewniła dzieciom opiekę lekarską. W placówce pracowali następujący nauczyciele: Stefania Majewska, Stefania Kolińska (była współpracownica „Wieczorów Rodzinnych” i „Wędrowca”), Jan Śliwowski, p. Tomaszewska, Janina Paszyńska, Stanisława Walusińska. Nauczyciele otrzymywali pensję od p. Dziewulskiej (35-50 rubli miesięcznie) i „... oprócz tego mieszkanie, opał, światło, kartofle i ogród obrabiany i obsiany przez dworską służbę”.

Podczas I wojny światowej budynek szkoły został zniszczony, piętro z mieszkaniami nauczycielskimi nie nadawało się do użytku, w ocalałym parterze po kilkuletniej przerwie udało się ponownie prowadzić zajęcia. Pan Dziewulski ofiarował budynek gminie, a państwowe władze szkolne zorganizowały w Ojrzanowie od 1 września 1922 r. publiczną szkołę powszechną, 4-oddziałową o 4 „siłach nauczycielskich”. W roku szkolnym 1926-27 uruchomiony został w szkole VI oddział (łącznie z V liczył 20 osób). W lipcu 1927 r. Sejmik powiatu błońskiego przystąpił do odbudowy szkoły. Przeznaczono na ten cel 70 000 cegieł, a prace rozłożono na 3 lata. 7 stycznia 1931 r. na walnym zebraniu mieszkańców wiosek obwodu szkolnego, podjęto decyzję budowy szkoły. Wszyscy wyrazili zgodę na opodatkowanie się (po 50 groszy z morgi gruntu), wystąpiono do Rady Gminy w Skułach o zaciągnięciu pożyczki (10 tys. złotych) z Ministerstwa i złożono pismo w Oddziale powiatowym Starostwa o dotację. Wszystkie działania nie przyniosły rezultatu. Kolejną próbę pozyskania funduszy podjęto rok później, jednak zebrana kwota 323 zł, nie pozwoliła na budowę szkoły, więc wykorzystano ją na remont. W latach 1941-1944 w pałacu odbywały się tajne komplety Gimnazjum warszawskiego. Gruntowny remont szkoły przeprowadzono dopiero latach 2002 – 2003 (wymiana okien, drzwi, podłóg, malowanie ścian wewnętrznych i zewnętrznych).

1 września 1928 r., po zlikwidowaniu 1-klasowych szkół w Osowcu i w Hucie Żabiowskiej utworzono szkołę 3 klasową, 5-cio oddziałową w Józefinie⁵. Dwie klasy mieściły się w Józefinie w domu p. Wacława Gałązki⁶ (wybudowanym własnym kosztem⁷), 1-klasa – z powodu trudności lokalowych w Hucie Żabiowskiej

⁴ Obaj spoczywają we wspólnym grobie na cmentarzu parafialnym w Ojrzanowie.

⁵ Tradycja głosi, że nazwa wsi pochodzi od imienia żony Napoleona Bonaparte, która właśnie w tym miejscu miała się z nim spotkać. Spotkanie pary cesarskiej w Polsce jest faktem historycznym.

⁶ Wacław Gałązka był wychowankiem szkoły w Ojrzanowie, po ukończeniu seminarium Nauczycielskiego powrócił w rodzinne strony. Wraz z żoną (również nauczycielką) pracował w szkole w Osowcu. Do przejścia na emeryturę w latach pięćdziesiątych pełnił rolę kierownika szkoły w Józefinie.

⁷ Dom był drewniany, czteroizbowy, kryty strzechą. W dwóch największych pokojach (trzy czwarte powierzchni domu), zwanych klasami odbywały się lekcje. Mniejsza izba i kuchnia stanowiły mieszkanie nauczyciela i jego rodziny. W pomieszczeniach tych pozbawionych jakichkolwiek udogodnień mieszkało 7-10 osób.

(w domu p. W. Pietraszak). W sierpniu 1929 r. Dozór Szkolny gm. Grodzisk przystąpił do budowy gmachu⁸ siedmioklasowego szkoły powszechnej w Józeferinie. W kronice szkoły zapisano: „Najwięcej starań przy budowie dołożył p. dyr. Mateusz Chelmoński, przewodniczący Dozoru Szkolnego. Budowę ukończono w listopadzie r. b. (...) W dniu 3 lutego 1930 r. w obecności Dozoru Szkolnego gm. Skuły została przeniesiona klasa z Huty Żabiwołskiej do Józeferiny do nowo wybudowanego domu szkolnego”. W 1933 r. szkoła zatrudniła czwartego nauczyciela i utworzona została klasa VI, a później w 1938 r. – kl. VII. Uczniowie – 280 osób, uczyli się na zmiany. Oprócz zajęć dydaktycznych w szkole prowadzone były działania wychowawcze. Do takich zaliczyć należy działalność spółdzielni uczniowskiej oraz prace przy urządzaniu terenu szkoły: sadzenie drzew, krzewów itp.

W czasie działań wojennych Niemcy zniszczyli sprzęt, pomoce naukowe i bibliotekę⁹. Dzieci uczyły się bez podręczników, na zajęcia uczęszczali nieregularnie. Ze względu na położenie szkoła była często nawiedzana i rewidowana przez Niemców. Urządzano tu też łapanki na młodzież, w celu wywozu do pracy niewolniczej. Mimo to sporadycznie w szkole nocowały stacjonujące w lasach skulskich oddziały Armii Krajowej¹⁰. Okres okupacji hitlerowskiej wykazał, że społeczność lokalna skonsolidowana jest wokół placówki. Nauczyciele korzystali ze wsparcia zarówno dworu (Grzmiąca) jak i okolicznych wiosek. Pomocy udzielali nawet potomkowie kolonistów niemieckich, którzy po wkroczeniu Niemców podpisali volks-listę (miejscowy młynarz).

Po wojnie szkołę uruchomiono przy wybitnej pomocy mieszkańców okolicznych wsi. Staranie o budowę nowej szkoły podjęła p. Domeracka – kolejny kierownik placówki. Dzięki wspólnemu wysiłkowi nauczycieli, staraniem rodziców: p. M. Krawczyk, M. Waclawek, G. Majewskiej, S. Dziekańskiego i H. Piórkowskiego w 1960 r. powstał nowy budynek szkoły. Mieściło się w nim 6 izb lekcyjnych, świetlica i niewielka sala gimnastyczna. W 1962 r. została doprowadzona do szkoły woda, później wykonano kanalizację i centralne ogrzewanie. Wyjątkową, jak na te czasy sytuacją było prowadzenie w obrębie placówki nauczania religii. Było to możliwe ponieważ stojący na szkolnym gruncie budynek pierwszej szkoły pozostał w rękach prywatnych. Władze musiały tolerować fakt, że wdowa po Waclawie Gałązce – emerytowany nauczyciel matematyki i religii użyczyła pomieszczeń księdzu lub sama prowadziła zajęcia.

W 1973 r. została podjęta decyzja o rozbudowie szkoły systemem gospodarczym. Powstał pawilon socjalny (kuchnia, stołówka, świetlica), pawilon gospodarczy (toalety zewnętrzne i magazyny) i skrzydło szkoły – łącznik między starą i nową częścią budynku. Kolejny poważny remont placówki miał miejsce w 1998 r. i przebiegał w trzech etapach. Najpierw wymieniono okna i drzwi, potem zadbane o nowoczesne sanitarium, kotłownię, wymieniono grzejniki. Wybudowano nowoczesną salę gimnastyczną. Obecnie w Józeferinie w jednym budynku mieści się zarówno szkoła podstawowa jak i gimnazjum.

Na prośbę mieszkańców okolicznych wsi i rodziców dzieci uczęszczających do szkoły w Józeferinie, w roku 1982 proboszcz parafii Ojrzanów ks. Stefan Milewski podjął decyzję o budowie w sąsiedztwie szkoły sali katechetycznej. Zaangażowanie mieszkańców i ich ofiarność finansowa spowodowały, że w ciągu dwóch lat budowa została zakończona, a dzieci i dorośli mogli korzystać z budynku zarówno w dni nauki szkolnej jak i praktyk religijnych w święta katolickie.

Lokalizacja szkoły u zbiegu kilku dróg czyniła ją dostępną dla uczniów i rodziców ze wszystkich wsi objętych obwodem szkolnym. Od początku okresu transformacji położenie tego ośrodka powodowało duży wpływ na rozwój nieruchomości w bliskim i nieco dalszym sąsiedztwie. W części powierzchni gospodarstw rolnych powstały osiedla mieszkaniowe. Potrzeby zgłaszane przez rodziców i uczniów tej szkoły przyczyniły się do podjęcia wielu działań decydujących o rozwoju, zarówno tej części gminy, jak i całej jednostki samorządowej. Intensywny rozwój miejscowości położonych wokół Józeferiny spowodował coroczne zwiększanie się liczby uczniów uczęszczających do szkoły. Mając na uwadze zapewnienie lepszych warunków lokalowych władze lokalne w 1997 roku podjęły decyzje o rozbudowie Szkoły Podstawowej o salę sportową i zaplecze socjalne. W wyniku reformy oświaty w 1999 roku utworzone zostało gimnazjum w Józeferinie. Obecnie Szkoła Podstawowa w Józeferinie, do której uczęszcza około 300 dzieci i gimnazjum dla 280 uczniów stanowią największy ośrodek oświatowy w gminie.

Wraz z powiększaniem placówki i lawinowym rozwojem motoryzacji narastał problem niekorzystnego położenia szkoły, w sąsiedztwie niebezpiecznego skrzyżowania drogi krajowej nr 8, tak zwanej „Gierkówki”, z

⁸ Słowo gmach w tym przypadku oznaczało parterowy budynek z czerwonej cegły.

⁹ We wrześniu 1939 w szkole zakwaterowano oddział saperów wermachtu.

¹⁰ Kontakty szkoły z podziemiem były najprawdopodobniej ściślejsze niż wynika to z zachowanych dokumentów i relacji świadków. W. Gałązka, uczestnik kampanii wrześniowej, był bliskim krewnym Bolesława Szmajdowicza ps. „Błysak”, dowódcy odbierającej skoczków cicho - ciemnych placówki o kryptonimach „Bat” i „Solnica” zlokalizowanej 7 km na południe od Grodziska Mazowieckiego w pobliżu majątku Osowiec, a więc w bezpośredniej bliskości szkoły.

drogą powiatową prowadzącą do Grodziska Mazowieckiego. Wójt i Rada Gminy rozpoczęli starania o wybudowanie bezkolizyjnego przejazdu w miejscowości Huta Żabiowska około 100 m. od budynku szkół. Starania te zakończone zostały sukcesem w 2002 roku. Był to pierwszy tego typu przejazd na terenach wiejskich, na drodze krajowej nr 8. Drugą podobną inicjatywę podjęli skupieni w Kręgu Europejskim mieszkańcy znacznie większej od Józefiny wsi Rzecznów gmina Koziegłowy [Kłodziński 2006]. Dziś mieszkańcy mogą bezpiecznie dojechać do powiatowego Grodziska Mazowieckiego, a służby ratunkowe z Grodziska dotrzeć szybciej do chorych i poszkodowanych, których niestety na trasie Warszawa-Wrocław jest coraz więcej. W celu dalszego zwiększenia bezpieczeństwa, z myślą o uczniach, przy drodze do Grodziska zbudowano 1,5 km chodnika.

Powstanie gimnazjum w Józefinie wzmocniło pozycję tego ośrodka oświatowego. Umożliwiło dzieciom z całej gminy nauczanie dwóch języków obcych, korzystanie z pierwszych pracowni internetowych, jak i pierwszej w gminie sali sportowej. Zatrudnienie w gimnazjum nauczycieli o wysokich kwalifikacjach pozwala absolwentom tej szkoły na podjęcie nauki w najlepszych liceach stolicy i innych miast. Obecny poziom nauczania w gimnazjum i szkołach podstawowych pozwala bez obawy patrzeć w przyszłość. W bieżącym roku szkolnym dwaj uczniowie gimnazjum awansowali do ogólnopolskiego finału konkursu informatycznego.

Sukcesy uczniów oraz postulaty zgłaszane na zebraniach szkolnych zmobilizowały samorząd do podjęcia starań, aby zapewnić mieszkańcom Gminy powszechny dostęp do szerokopasmowego Internetu i odsunąć perspektywę wykluczeniu informacyjnego mieszkańców w czasach, gdy ze wskaźników warunkujących rozwój cywilizacji postindustrialnej istotne znaczenie mają:

- poziom wykształcenie młodego pokolenia wchodzącego w okres twórczy,
- stopień informatyzacji gospodarki,
- stopień komputeryzacji gospodarstw domowych, w tym z dostępem do Internetu [Poskrobko 2005].

To czego nie widać na pierwszy rzut oka – kapitał ludzki i kapitał społeczny¹¹

Nowoczesne budynki, doskonałe wyposażenie i najlepsza kadra stanowią atut placówki oświatowej. Jest jednak coś o wiele ważniejszego, coś czego nie uda się zbudować ani przez jedną kadencję samorządu ani nawet przez jedno pokolenie. Tym „czymś” jest społeczność lokalna mająca poszanowanie dla wiedzy, rozumiejąca potrzebę jej posiadania i chcąca ją zdobywać i jest gotowa w tym celu podjąć trud i ponieść wyrzeczenia. To chcąca się uczyć młodzież i rodzice angażujący się w sprawy edukacji. Postawa taka kształtowała się przez lata, wtedy, gdy wnoszono i remontowano budynki, gdy podczas wojny żywiono nauczycieli i ich rodziny, gdy zaopatrywano w węgiel sale katechetyczne. Tworzeniu tej społeczności sprzyjały też bardziej prozaiczne przejawy życia. Nauczyciele u rodziców swoich uczniów kupowali podstawowe produkty spożywcze: mleko, sery, śmietanę, masło, jaja. Owoców i warzyw nie kupowano, bo przy szkole funkcjonowały ogródki działkowe. Ale właśnie na tych działkach pracowali wspólnie nauczyciele i rolnicy dysponujący końmi. Jablek, ani słoneczników nikt zdaje się specjalnie nie wyliczał zwłaszcza dzieciom dla których zawsze otwarty teren szkoły był atrakcyjnym miejscem wakacyjnych zabaw. Spotykały się tu dzieci rolników, nauczycieli i przebywający na wakacjach warszawiacy. Ten typ kontaktów jest szczególnie cenny z punktu widzenia kształtowania postaw [Pichler 1999]. Oddziałuje silnie zarówno na mieszkańców wsi, jak i mieszkańców miast. Pogłębia wzajemne zrozumienie, ułatwia przenikanie idei, mieszanie się postaw. Dlatego w krajach niemieckojęzycznych (Niemcy, Austria, Szwajcaria) od roku 1912 rozwija się stworzona przez Rudolfa Steinera idea szkół Walddorf, a w ostatniej dekadzie ubiegłego wieku instytucjonalnie wspierano program „Schule am Bauernhof”. Polskie placówki wiejskie realizowały to w sposób naturalny, osiągając dzięki temu znaczne sukcesy. Już spośród przedwojennych uczniów szkoły w Józefinie wywodzi się grupa, która osiągnęła sukces pracując w placówkach naukowych, administracji państwowej, przemyśle. Wśród późniejszych wychowanków jest kilkoro lekarzy. Ale tacy ludzie z reguły opuszczają miejsce zamieszkania. Rozwój lokalny natomiast tworzą ci, którzy pozostają. To im gmina zawdzięcza swój dzisiejszy wizerunek ponieważ to ich osobowości decydują o rozwoju wsi, gmin i miasteczek [Kłodziński 2006]. Symbolem zmian, jakie zaszły w gminie Żabia Wola może być gospodarstwo rolne sąsiadujące z placówką w Józefinie. Niegdyś prowadziło tradycyjną produkcję. Przez młode pokolenie właścicieli przekształcone zostało w dobrze prosperującą szkółkę roślin ozdobnych.

Przykład ten pokazuje, że społeczność, która zrozumie rolę, jaką ma do spełnienia szkoła wiejska rozwija się. Ta która dopuszcza do likwidacji placówek oświatowych skazuje się na degradację, bo „wieś bez szkoły umiera, szkoła jest sercem wsi” [Kozłowska-Bałdyga 2005]

¹¹ Zaprezentowanej wcześniej definicji kapitału ludzkiego odpowiada przedwojenny termin „bogactwa osobiste”. Kapitał społeczny nazwano wówczas bogactwami społecznymi [Pszczółkowski 1936]. Przywołanie w tym miejscu polskiej literatury ekonomicznej okresu II Rzeczypospolitej uzmysławia, jak nowoczesne były wówczas poglądy panujące w naszym kraju. Tłumaczy też postawy społeczeństwa w stosunku do państwa (zaangażowanie w życie publiczne), i pracę jaką podejmowano w celu kształtowania tych postaw.

Literatura

1. Kłodziński M., 2006, Aktywizacja Społeczno-gospodarcza gmin wiejskich i małych miast Instytut Rozwoju Wsi.
2. Kozińska-Bałdyga A., 2005, Wizja edukacji na wsi, [W:] Wilkin J., (red), Polska wieś 2025, Wizja rozwoju, Fundusz Współpracy, Warszawa.
3. Pichler G., 1999, Schule auf dem Bauernhoff. Lehrern – Erfahren – Brgreifen, Der Förderungsdienst – Spezial zum Folge 3.
4. Piontek F., Piontek B., „Kategoria kapitału w warunkach zrównoważonego rozwoju i społeczeństwa wiedzy”.
5. Poskrobko B., 2005, Cykliczność trwałości i równoważenia rozwoju „Zrównoważony rozwój wybrane problemy teoretyczne i interpretacji w świetle dokumentów Unii Europejskiej”, Wydawnictwo PAN.
6. Pszczołkowski St., 1936: Zarys Ekonomji. Dom Książki Polskiej, Warszawa.
7. Rolnictwo w Województwie Mazowieckim, 2006, Urząd Statystyczny w Warszawie, Mazowiecki Urząd Wojewódzki, Warszawa.